

Kuryer Poznański.

No. 62.

Redaktor odpowiedzialny:

Sroda, 17 marca 1875.

Ludwik Gayzler.

Rok IV

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckim 9 marek 15 fen., w Austrii i Węgrzech 6 guldenów, w Francji Belgii, Szwajcarii i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna w Poznaniu z doliczeniem odnośnego portoryum. — Bluro redakcyjny przy ulicy Ryckerskiej No. 2. Ekspedycja przy placu Wilhelmowskim No. 8. Agencja Kuryera: w Krakowie J. Czech, księgarz; we Lwowie F. H. Richter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycji jako też u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Haasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Halli n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubecie, Norymberdze, Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albracht w Berlinie, Friedrichstrasse No 74; Havas, Lafitte, Bullier, place de la Bourse 8 w Paryżu. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześciolatowego 1 sgr. 6 fen., reklam 3 sgr., tłumaczenia na język polski bezpłatnie.

Nowy kwartał

rozpoczyna się dnia 1 kwietnia.

Przedpłata kwartalna wynosi:

w Poznaniu 7 marek 50 fen.,
na prowincyi 9 marek 15 fen.

Dla **abonentów** po niższej cenie i dla **Kółek włościańskich** 4 marki 50 fen., które się wpłata pocztową wprost do **Administracji** najpóźniej do **28 b. m.** przesyła.

Administracja „Kuryera Pozn.“

POZNAN, 17 marca.

Telegram z biura Wolffa bliższe podaje szczegóły konsystorza, na którym Najdostojniejszy nasz Prymas otrzymał purpurę kardynalską. Otóż według owego telegramu zarezerwowanymi przez Ojca św. kardynałami in petto są następujący dostojnicy Kościoła: Nina, Pacca, Randi, Vittelleschi i Antici Mattei. Walokucyi do konsystorza wyraził Pius IX, jak Opinio ne donosi, głęboki żal, że nie może w zwykły, tradycyjny i uroczysty sposób nominować Kardynałów i ubolewał nad stosunkami dzisiejszemi we Włoszech, nad postępowaniem nieprzyjaznym Kościołowi w Niemczech, nad prawami, które do poniżenia Kościoła dają, nad urządzeniem szkół, z których usunięto nawet w Rzymie samym nadzór kościelny. Zakończył wreszcie Ojciec św. swą alokucyą pochwałą zbiorowego oświadczenia Biskupów cesarstwa niemieckiego, w sprawie noty księcia Bismarcka co do przyszłego wyboru Papieża.

Na poniedziałkowym posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia narodowego przedłożył biskup Dupanloup wniosek, aby projekt de prawa, dotyczącego się wywołania wyższej edukacyi, umieszczono na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń. Uchwalono jednakże na żądanie ministra oświecenia, pana Wallon, aby rozprawy nad rzezonem prawem odroczyć aż do powrotu Zgromadzenia z wakacyi wielkanocnych. Na wczorajszym posiedzeniu tegoż Zgromadzenia podziękował Izbie książę d'Audiffret-Pasquier za wybór na marszałka Zgromadzenia narodowego. Przy tej sposobności wspomniawszy o licznych korzyściach parlamentarnych systemów rządowych i nadmieniał o tym, że system ten wielce się przyczynił do ustalenia dobrobytu i chwały Francyi, oraz że ułatwił niesłychanie przezwyciężenie wielu trudności, które w ostatnich latach na kraju ciążyły. Będzie to po wszystkie czasy niemałym dla dzisiejszego Zgromadzenia zaszczytem, że ono właśnie przywróciło krajowi przywileje konstytucyjne i że dla tych instytucyi wyrobiło należyte poważanie. Mowę pana d'Audiffret przyjął lewica i obadwa centra hucznymi oklaskami. Journal officiel ogłasza dziś nominacje panów Desjardins, Bardoux i Passy na podsekretarzy stanu w ministerstwach: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu. Pierwszy i ostatni należą do stronnictwa monarchistów, drugi z nich jest „konserwatywnym republikaninem.“ Pan Jourdain, monarchista, mianowany został jeneralnym sekretarzem w ministerstwie oświecenia.

Z Wiednia donoszą telegrafem, że na wczorajszym posiedzeniu załatwiła się Izba poselska w rozprawach ogólnych z projektem do prawa, dotyczącego się uregulowania stosunków „starekatołickich.“

Dowiadujemy się z Ostrowa, że w poniedziałek rano rozeszła się tam wiadomość o wielkim zaszczycie, jaki spotkał uwiecznionego Arcypasterza. Był to dzień targowy i zjechało się dużo ludzi do miasta. Jedni drugim powtarzali tę radosną nowinę i znać było uciechę na twarzach katolików. Jak słyszemy, zdrowie dostojnego purpurata utrzymuje się dobrze, mimo czterdnastomiesięcznego prawie zamknięcia.

W nieprzyzwoitym i wiele złego humoru pokazującym artykułiku, o podniesieniu na kardynalsztwo naszego dostojnego Arcypasterza, twierdzi Ostdeutsche Ztg, że jest to dopiero drugi Polak, który purpurą ozdobiony zostaje. Jako pierwszego Hozjusza wymienia. To trochę zawiele nieuczta. Jak wiadomo, mieliśmy trzynastu kardyna-

łów Polaków, nie licząc w to ani Wincentego Kota i Mikołaja Lasockiego mianowanych, w pierwszej połowie XV wieku, przez antypapę Feliksa V, ani Lzydora metropolity kijowskiego Rusina. Oto szereg kardynałów Polaków:

1. Aleksander książę Mazowiecki, patriarchy Akwilejski, kardynał tytułu Saa Lorenzo in Damaso, który umarł r. 1442.
 2. Zbigniew Oleśnicki, Biskup krakowski, tytułu świętej Priski, który umarł roku 1455.
 3. Królówiczy Fryderyk, syn Kazimierza Jagiellończyka, tytułu św. Sergiusza i Baccha, który umarł r. 1503.
 4. Stanisław Hozjusz, Biskup warmiński, tytułu N. Panny Zatybrzańskiej, który umarł roku 1579.
 5. Andrzej Batory, Biskup warmiński, tytułu świętej Angieli, który zabity został roku 1599.
 6. Książę Jerzy Radziwiłł, Biskup krakowski, tytułu świętego Sykstusa, który umarł r. 1600.
 7. Bernard Maciejowski, Arcybiskup gnieźnieński, tytułu św. Jana przy bramie Satoryńskiej, który umarł 1608.
 8. Królówiczy Jan Albert, Biskup krakowski, tytułu N. Panny in Aquiro, który umarł r. 1634.
 9. Brat jego Jan Kazimierz, późniejszy król polski.
 10. Jan Kazimierz Dönhoff, Biskup cesnacki, tytułu św. Jana przy bramie łatyńskiej, który umarł r. 1697.
 11. Michał Radziejowski, Arcybiskup goeźnieński, tytułu św. Praksedy, który umarł r. 1706.
 12. Jan Aleksander Lipski, Biskup krakowski, który umarł r. 1745.
 13. Michał Lewicki, Arcybiskup unicki lwowski, bez tytułu, bo w Rzymie po kapeluszu nie był, który umarł r. 1858, już za pamięci dzisiejszego pokolenia.
- Jego Eminencya, kardynał Mieczysław Ledóchowski, jest czternastym z rzędu kardynałem Polakiem.

Jubileusz.

Niniejsze Miłościwe Lato roku 1875 jest z rzędu XXI od czasu Bonifacego VIII, który bullą z dnia 22 lutego 1300, wedle dawnego już wówczas zwyczaju, po raz pierwszy uroczystie dla całego chrześcijaństwa odpust jubileuszowy ogłosił. Bullę tę odczytano w obecności samego Papieża w przysionku św. Piotra. W bazylice św. Jana Laterańskiego przechowało się malowidło al fresco wystawiające to zdarzenie. Niezliczona liczba pielgrzymów (mówią iż więcej aniżeli 200,000) nawiedziła wówczas Święte Miasto, między nimi wygnaniec z dalekiej Polski, Władysław, który z jubileuszu wróciwszy ze sercem odmienionem, chwalebnie potem swemu narodowi panował, a słynie w naszych dziejach pod imieniem Łokietka. Liczba pątników w Rzymie była tak wielka, iż jak Dante Alighieri wspomina, trzeba było most przy zamku św. Anioła peregąć rozdzielić na dwoje, aby wygodnie do św. Piotra i napowrót można było przechodzić. Drugie miłościwe lato przypadło r. 1350 za Klemensa VI, rezydującego w Awinionie. Rzymianie wysłali doń poselstwo z 18 członków złożone, z prośbą o ogłoszenie jubileuszu, dodając za powód, iż życie ludzkie krótkie, więc godzi się częściej, niż raz co lat sto, dobrodziejstwo lata miłościwego wznawiać. Między posłami byli Cola Rienzi i Petrarca. Klemens VI przychylił się do prośby i dnia 27 stycznia 1349 zapowiedział jubileusz na rok 1350, dodając do bazyliki św. Piotra i Pawła, których nawiedzenie pielgrzymom było przepisane, jeszcze trzecią bazylikę św. Jana Laterańskiego. Od Bożego Narodzenia 1349 do Wielkiej Nocy 1350 przybyło 1,200,000 pielgrzymów do Rzymu, między nimi Ludwik, król węgierski i polski. Urban VI przepisał bullą z r. 1389, aby miłościwe lato zamiast co lat 50, obchodzone było co lat 33, z czem trzeci jubileusz rozpoczął się r. 1390 za Grzegorza IX. Zjechał nań margrabia Albert d'Este, lecz nie przybył nikt z Hiszpanów i Francuzów, dla schizmy, utrzymującej się wówczas pod antypapą Klemensem VII. Za to tłumnie garnęli się do Rzymu Niemcy, Polacy, Węgrzy i Czesi. Dopiero po 10 latach, r. 1400, za Bonifacego IX zjawili się w Rzymie i Francuzi, a równocześnie przysłał Wacław Luxemburski, król czeski, zabójca św. Jana Nepomucena, żałujący swych występów,

o jubileusz dla swych krajów. Dla tego uważa wielu rok 1400 jako czwarty jubileusz. Piąty jubileusz kładą za panowania Marcina V na rok 1425, choć wielu wątpi, czy się odbywał, gdyż nie ma bulli publikacyi. Szósty jubileusz zapowiedział Mikołaj V r. 1447 na rok 1450. Mimo morowej zarazy siła narodu do Rzymu się zesłała, osobiście Niemców, także i dla oddania czci własnie znalezionej relikwii św. Andrzeja apostoła. Dla Polski jubileusz w ten sposób został zastosowany, iż ktokolwiekby przez trzy dni po sobie następujące nawiedził kościoły: Gnieźnieński, Lwowski, Krakowski lub Wileński i złożył do skarboxy, na ten cel umieszczonęj, połowę tego, co go miała kosztować droga do Rzymu, wraz z bawieniem w tém mieście przez dni 15 i z powrotem, dostępował odpustu zupełnego. Dwie części ze zebranych pieniędzy miały być oddane królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi na wojnę przeciw Tatarom, trzecia część matce jego, królowej Zofii, wdowie po Jagielle, na wyposażenie ubogich panien, a czwartą część winien był kolektor przesłać do Rzymu na restauracyę kościołów. Siódme lato miłościwe obchodził Sykstus IV w r. 1475. Paweł II był poprzednio 19 kwietnia 1470 peroyd jubileuszowy nazaczył na lat 25. Dla powodzi w Rzymie byli pielgrzymi w r. 1475 zniewoleni nawiedzać bazylikę św. Pawła na łożdach. Między gośćmi przybyłymi był Krystyn I, król duński. Ósmy jubileusz święcił w r. 1500 Aleksander VI. Więcej niż 100,000 osób towarzyszyło temu Papieżowi przy odwiedzeniu bazyliki 13 kwietnia 1500. Dziewiąty jubileusz przypadł za Klemensa VII r. 1525; dziesiąty, ogłoszony przez Pawła III, obchodził Juliusz III r. 1550. W r. 1575 odbył się za Grzegorza XIII jedenasty; w r. 1600 za Klemensa VII dwunasty; w r. 1625 za Urbana VIII trzynasty; w r. 1650 za Innocentego X czternasty; w roku 1675 za Klemensa X piętnasty; w roku 1700 za Innocentego XII szesnasty; w r. 1725 za Benedykta XIII siedemnasty; w roku 1750 za Benedykta XIV ośmiennasty; w r. 1775 za Piusa VI, ogłoszony przez Klemensa XIV, dziewiętnasty jubileusz. W samym wielkim tygodniu przed Wielkanocą było wówczas w Rzymie 95,308 osób. W roku 1800 nie był jubileusz obchodzony dla ówczesnych smutnych stosunków. Dwudzieste miłościwe lato święcił Leon XII w r. 1825. Między przybyłymi tego roku do Rzymu pielgrzymami była królowa Sardyńska Marya Teresa z dwoma córkami: Maryą Krystyną, późniejszą królową neapolitańską (o której bliższej beatyfikacyi pisaliśmy w Nr. 10 Wład. Kośc.) i Maryanną, późniejszą cesarową ruską. W r. 1850 nie było jubileusza, bo Pius IX był w Gaecie, lecz Opalrność, która mu tyłu świętych wypadków dozwoliła oczekiwać się za czasów jego pontyfikatu, zachowała jego życie do drugich 25 lat, tak, iż mógł na rok 1875 dwudzieste pierwsze od czasu Bonifacego VIII ogłosić Miłościwe Lato. — Czasami zwykli Papieże ogłaszać także jubileusz nadzwyczajny, n. p. po wstąpieniu na tron albo z okazji jakich szczególnych wypadków, lub potrzeb Kościoła.

(Lwowskie Wład. Kościelne).

KORRESPONDENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO

Kościan, 14 marca.

(Adresy państwowo-katolicków.)

Wiadomo, że kiedy przed dwoma laty pojawiło się pierwsze wydanie tak zwanych praw majowych, a Biskupi wszyscy i wierni przeciw nim publicznie zaprotestowali, książę raciborski ułożył adres wiernopoddanych do cesarza, oświadczając się z wiernością swoją niezachwianą dla wszelkich praw rządowych, a więc i dla onych praw majowych. Adres ten roznoszono po domach, wkładano po lokalach publicznych, aby tylko zwrębować jak największą liczbę podpisów ze strony katolików (książę na Raciborzu jest pono katolikiem), co wbrew protestacyi Biskupów chcieliby poddać się rozporządzeniom, wkraczającym w wewnętrzna dziedzinę wiary i praw Kościoła. Mimo wielkich wysiłków, miary apelacyi do uczuć patriotyzmu cesarsko-niemieckiego mało tylko zdołano, jak cyframi wykazała Germania, ulowić zwolenników, co następnie miało „Rumunów“ albo „katolików państwowych“ otrzymali.

Obecnie podobny powtarza się manewr z powodu Encykliki Ojca św. do Biskupów w Prusiech. Ojciec św. pochwała jak najzupełniej zachowanie się dotychczasowe tak Biskupów jak i duchowieństwa i wiernych wobec „kulturkampfa“, a prawa takie, co się sprzeciwiają prawom bożym i pra-

wom boskiej instytucyi Kościoła katol. ogłasza jako nieważne. Owóż z tej okazji występują znów na scenę „państwo katolicki.“ Encyklikę Ojca św. uważają oni, porówno z urzędową i liberalną prasą, za akt niebywałego dotychczas uroszczenia ze strony Rzymu, i za przewodem „państwokatolickich“ posłów w Berlinie (na czele stanął jakiś p. Haucke) protestują naprzeciw Stolicy Apostolskiej, a u stóp cesarza składają oświadczenie bez względu na postuszeństwa dla omnipotencyi państwowej. Agitacya w tym kierunku rozpoczęła się już w rozmaitych stronach za pobudką liberalnej prasy, młodych sędziów, prokuratorów, rektorów, inspektorów szkólnych, słowem, ludzi, co już oddawna skwitowali z wiary i przekonania katolickich na rzecz „kulturkampfu“, a dla których karyera — wszystkim. Donosiliście już, jak w Pleszewskiem i w Krobiskiem niektórzy nauczyciele nie sromali się, na przedstawienia swych inspektorów, podpisać aktu, którym się sami od jednoci z Głową Kościoła naszego wykluczają. W naszym powiecie podobno w tych dniach wszyscy nauczyciele odebrali zawezwanie do takiego samego — niechwalebego czynu. Choć wielu z nich nie grzeszy zbytkiem odwagi i męskiego charakteru, mam to przekonanie, iż każdy z nich tyle będzie posiadał wiary katolickiej, że ze wstrętem odopchnie od siebie uroszczenia, które mu każą protestować naprzeciw słowem i dekretem Najwyższej na ziemi powagi. Co do miasta naszego, doniosła Posener Ztg, a i wy donosicie, że znalazło się tutaj aż dziesięć osób, co przystąpiło do protestacyi „Rumunów.“ Nie wielka to zdobycz na miasto, w którym znajduje się landratura, więzienie powiatowe, sąd powiatowy, szkoła rektorska, dom poprawy, to znaczy, gdzie znaczna znajduje się liczba wyższych i niższych urzędników, którym niemało zależy na tém, by się przypodobać swym przełożonym i mieć na przyszłość zapewnienie dobrego kęsa chleba. Ze spisu tych osób dziesięciu dowiadujemy się o niektórych po raz pierwszy, że byli lub są katolikami — dotychczas nikt o tém nie wiedział. Gdybyśmy nad każdą z nich chcieli robić osobne uwagi i komentarze, wyszłyby na jaw ciekawe rzeczy i nikt nie dziwiłby się bynajmniej, że osoby te, lub metryka ich znajduje się w jakim kościele katolickim, stawają frontem naprzeciw Głowie Kościoła. Moznaby się tylko pytać, dla czego tak późno poczuwają się do obowiązku przystępowania do zastępu państwowych katolików. Mogę wam zaręczyć, a w danym razie udowodnić, że w spisie tych 10 osób figuruje jedna i więcej, co podstępnie, wbrew swej woli, nie wiedząc o niczem, wciągnięta została. Mam tu na myśli oczywiście osoby podrzędnego stanowiska, boć menergy wiedzą doskonale, co znaczy ich protestacya i w jakim celu ją podpisują. Między nimi znajduje się otwarty darwinista, urzędnicy, żyjący w mieszanych małżeństwach, obojętni w sprawach wiary i — „karyerowicze.“ Bolesne uczucie ogarnia katolickich rodziców na podpis pierwszego nauczyciela szkoły katolickiej, pana B. Panten, mimo swego polskiego nazwiska, nie jest Polakiem, o czém tu wie każdy i z czém się on sam nie tań. Warto dla charakterystyki przytoczyć jeden szczegół z ostatniej konferencyi nauczycieli z całego powiatu, na której byli przytomni inspektor powiatowy dr. Vogt, pan landrat i t. d. Otóż kiedy dr. V. silnie na to nastawał, by nauczyciele zaszczepliłi gorliwie w serca polskich dzieci język niemiecki, p. B. był najzarliwszym jego poplecznikiem i dodał, że wszędzie mu się udawało wyuczyć młodzież polską niemieczyny — na co mu jeden z obecnych nauczycieli doskonale odpowiedział: „Dziwna rzecz, żeś pan tój sztuki na prostych i nieumiejętnych dzieciach polskich umiał dokazać, a sam po czterdziestu latach żywota nie dokazał jej na sobie, nie nauczywszy się po polsku.“ Powtarzam, że pan B. z tój strony był nam znanym dostatecznie, ale co do jego przekonania religijnych mieliśmy inne wyobrażenie. Teraz sam sobie wystawił świadectwo i, dzięki jego odwadze cywilnej, wiemy, co o nim trzymać. W ogólnoci można powiedzieć o katolicyzmie wszystkich podpisanych, że może on być pruskim, niemieckim, państwowym itd., ale rzymsko-katolickim on nie jest. Patrząc zaś na to, jak wszędzie naczelnicy tój agitacyi wyszukują swe stanowiska wobec podrzędnych osób, ubolewać można i z tego powodu słusznie nad obecnym „Kulturkampem“, co do spodenia charakterów z jednej strony, do nadużycia władzy i stanowiska z drugiej prowadzi.

Kościan, 15 marca.

(Z więzienia.)

W zeszyły poniedziałek miał się stawić do więzienia ks. Gimzicki z Wielichowa z powodu niewyjawienia Delegata. Egzekutor zastał go chorym, więc nie mógł go sprowadzić. Tak samo

i ks. prob. Kościelski ze Śmigła w sprawie Delegata miał być uwieczniony, ale skutkiem protestacji jego zanesionej do Trybunału w Berlinie, dekret uwiecznienia go został cofnięty. Jak w pierwszym tak i w drugim przypadku jest to tylko zwłoka na czasie, bo niechybnie obaj przedcy czy później będą musieli powiększyć liczbę tych, co padli już ofiarą praw majowych. — Ks. prob. Bartsch z St. Bojanowa w wielką środę opuści więzienie po odsiedzeniu sześciotygodniowej kary. Razem z nim siedzi ks. prob. Sta gracyński z W. i żadnemu z nich nie wolno używać inkaustu i pióra, by się zatrudnić jaką pracą literacką. Na drodze łaski pozwolono im tylko mieć swą pościel i własny stół. Z dzienników wolno im, jak to już czasu swego donosiłem, Dziennik Poz. i którą z niemieckich gazet poznańskich. Parafianie odwiedzają ich często, ale wolno im się tylko w przytomności urzędnika widywać. W tej rzeczy panuje jak największa surowość.

Kuryer miejscowy i prowincjonalny.

* **Doniesienia urzędowe.** N. Pan raczył zwołać sejm prowincjonalny prowincji nadreńskiej na dzień 31 b. m. i. r. do Dysseldorfu i mianować naczelnego prezesa von Bardeleben królewskim komisarzem, księcia z Wied marszałkiem, a szambelana i burmistrza barona von Geyr-Schweppenbura z Akwizgranu zastępcą marszałka.

* **Doktora Warnke,** dotychczasowego nauczyciela pomocniczego przy tutejszym katolickim gimnazjum św. Marii Magdaleny, przenoszą od dnia 1 kwietnia r. b. w charakterze nauczyciela historii i geografii do szkoły handlowej w Lipsku. Doktor Warnke zatrudniony jest już pięć lat przy gimnazjum św. Marii Magdaleny i już raz, przed półtora rokiem, chciano go przesłać do gimnazjum w Coesfeldzie, w prowincji nadreńskiej, które to rozporządzenie jednakże wtedy na jego wniosek cofnięto.

* **Radcę rejencyjnego Beyer** z Koźlina mianowano radcą tutejszego naczelnego prezydium.

* **Tutejszy magistrat** postanowił, z powodu, że urodziny cesarza w Wielki Tydzień przypadają, w którym od wszelkich głośniejszych uroczystości w skutek życzenia cesarskiego wstrzymać się należy, nie iluminować w tym roku gmachów miejskich.

* **Przy egzaminie aspirantów** do jednorocznej służby, który się wczoraj odbył, udzielono kwalifikacyją do jednorocznej służby z 11 kandydatów sześciom.

* **Kupcowi w Starym Ryuku** skradziono z zamkniętego kramu 20 par bótów i kamaszów.

* **Towarzystwo pożyczkowe niemieckie** tutejsze znajdujące się w likwidacji, ugodziło się na wczorajszym posiedzeniu z rodziną byłego swego kasyera Hugona Gerstela, odstępując swych pretensyj do niego za sumę 10,333 tal. 10 gr.

* **W Krakowie** użyty został, jak donosi Czas, w tych dniach po raz pierwszy druk sanskrycki przy przekładzie polskim słynnego dzieła Maksa Muellera: „O umiejtności języka.“ W dziele tym znajduje się cały alfabet sanskrycki i całe wyrazy sanskryckie. Przypominamy tu, że u nas w Poznaniu, w polskiej drukarni p. Tytusa Daszkiewicza wyszła już dawno gramatyka języka sanskryckiego i znajdują się w wspomnianej drukarni 2 centenary pisma sanskryckiego.

* **W Uniwersytecie Jagiellońskim** otrzymał dnia 12 bm. p. Stanisław Olszewski stopień doktora filozofii po złożeniu rozprawy: „Pogląd na formacyę mioceniczną Podola galicyjskiego.“

* **Kalendarz.** Jutro, w czwartek dnia 18 marca, św. Gabriela archanioła. Wschód słońca o godzinie 6 min. 11; zachód o godzinie 6 min. 7. Dług dnia 11 godz. 47 min.

Wypadki historyczne. Dnia 18 marca 1241 klęska od Tatarów pod Chmielnikiem. — 1729 ogłoszenie wyroku sądu sejmowego.

Sprawozdanie

Garbarni Poznańskiej na akcyje za rok 1874.

Położenie, w jakim przed niedawnym jeszcze czasem znajdowała się Instytucja nasza, znaną było Szanownym Akcyonaryuszom ze sprawozdania naszego na Walnym Zebraniu 7 września 1874, dla tego nikt zapewne nie spodziewał się dywidendy za ubiegły rok rachunkowy. Natomiast został Zakład na pewnych zreorganizowanych podstawach, i ma specjalny, do stosunków handlowych naszych zastosowany kierunek fabrykacji. Nadto wystawiony został tartak, przez co można było spożytkować własności naszą będący brzeg Warty, jako też siłę maszyny parowej, która w samej Garbarni nie była dotąd odpowiednio wykorzystana. Korzystne położenie daje rokowania, iż dostateczna będzie od kupców dostawiana ilość drzewa do wyrzynania desek za opłatą, co w części już na stałe.

Za r. 1874 przedstawiamy następujący:

Bilans zamknięcia.

Aktywa.		tal.	sg.	fn
Nieruchomości (nieruchomości)	5,886	21	—	—
Budowle (wykonane)	51,589	26	2	—
Machiny	11,368	10	7	—
Ruchomości (po odp. 10% zużycia)	2,737	6	5	—
Kora dębowa (Rem. wedle Inwentury)	5,175	—	—	—
Fabrykat (gotowy i w robotach wedle Inw.)	23,591	9	3	—
Skóry surowe (Inwent.)	942	14	8	—
Odpadki (Inwent.)	390	15	—	—
Materyały rozmaite	350	15	—	—
Weksele z portfela	372	22	6	—
Kasa	1,536	16	9	—
Debitorowie z Konto-Corrente	2,854	10	9	—
	106,795	18	1	—
Passywa.				
Kapitał akcyjny	70,000	—	—	—
Dywidenda niepodniesiona z r. 1873	224	—	—	—
Fundusz rezerwy z r. 1873	46	23	8	—
Pożyczka hipoteczna	10,000	—	—	—
Zwrot wpłat cofniętej emisji 1873 r.	300	—	—	—
Kredytowicie z Konto-Corrente	1,053	3	4	—
Akcepta (dane na podstawie stałego kredytu)	25,000	—	—	—
Przewyżka Aktywów	171	21	1	—
	106,795	18	1	—

Powyższą przewyżkę czyli zysk proponujemy przeznaczyć na fundusz rezerwy.

Powyższy bilans wykazuje, że przez dopłatę wpłaty na nową emisję akcyjną 200 talarowych przez Walne Zebranie z dnia 7 września 1874 uchwaloną, a po zredukowaniu przez uchwałę tegoż Walnego Zebrania dawniejszych akcyj 400 talarowych do 50% obecny kapitał akcyjny podniósł się do wysokości 70,000 tal.

Wysząż niż w roku zeszłym cyfrę przedstawiają „budowle wykonane“ atoli usprawiedliwimy taką zawołaniem tartaka, przebudowaniem dwóch dawnych budyn-

ków na mieszkania, przez co zupełnie inna osiągnięta została wartość użytkowa. (Celem zaś zmobilizowania wyłożonego tu kapitału traktujemy zaciąganiej dodatkowej amortyzacyjnej pożyczki hipotecznej.)

Dla bliższego objaśnienia cyfry 23,591 tal. 9 sgr. 3 fen. jaką przedstawia w Bilansie fabrykat gotowy i w robotach się znajdujący, przytaczamy w skróconem zestawieniu odnośne tytuły z Inwentury.

Tyt. V. Fabrykat gotowy.		tal.	sg.	fn
a) w Magazynie.				
1140 kóżlin czarnych	1,686	5	—	—
257 sztuk różnego wykoju kóńskiego	262	28	—	—
157 funt. skóry kóńskiej	125	18	—	—
1599 funt. falledrów (16% sgr.)	879	13	6	—
327 funt. skór czarnych groszkowych (19 sgr.)	207	3	—	—
115% Blanków 2886 funt. (15% sgr.)	1,491	3	—	—
965 funt. pasów maszynowych	742	5	—	—
123 funt. skór półszorkowych	67	19	6	—
155 funt. falledrów cielecych (1-5 sgr.)	647	15	—	—
57 sztuk skór cielecych czarn. (1-15 sgr.)	85	15	—	—
2522 funt. podszewianek i waszetoń	1,328	—	6	—
b) w Komisie.				
Skóry dane w komis do sprzedaży wedle limitu z odtrąceniem 2% komisowego	1,279	21	—	—
c) w Ekspedycji.				
Wysłany towar do odbiorców wedle faktur	687	22	—	—
	9,490	18	6	—

Tyt. VI. Fabrykat w robotach.		tal.	sg.	fn
133 skór kóńskich w zumpach, kosztą zakupną	659	5	—	—
400 skór krowich i wołowych, 4 partye w zumpach kosztą, zakupną	2,697	24	—	—
65 skór kóńskich w wapnach, kosztą zakupną	323	8	6	—
do tego roboty i wapno	1	15	—	—
703 skór krowich, 7 partye w wapnach, kosztą zakupną	4,138	15	—	—
roboty i wapno	59	19	3	—
4,198	4	3	—	—
546 skór krowich w debie w 5 partych, kosztą zakupną	2,837	10	8	—
wapno, kora, roboty	452	10	11	—
3,289	21	7	—	—
10 skór wołowych w alunie (na surowce), kosztą zakupną	115	26	—	—
wapno, alun, roboty	6	27	5	—
170 sztuk dawnych podszewianek Buenos-Ayres w przesyłce, oszacowane podług wyjętej i wykończonę części na próbę na	2,679	5	—	—
	13,971	20	9	—

Procent fabrykacyjny od daty odnośnych zamoczeń

14,100 20 9

Z powyższego tytułu wynika, że przy aprecyacji Fabrykatu w robotach się znajdującego nie przypuszczają się żadne antyepowinane zyski fabrykacyjne.

Na r. 1875 przedstawia się następujące

Konto Bilansu otwarcia.		tal.	sg.	fn
W i n i e n.				
Do Kt. Kapitału akcyjnego	210,000	—	—	—
„ „ Akceptów	75,000	—	—	—
„ „ Dywidendy z r. 1874	672	—	—	—
„ „ Funduszu rezerwowego	655	50	—	—
„ „ Pożyczki hip.	30,000	—	—	—
„ „ Zwrotu wpłat	9	0	—	—
„ „ Kredytowców z Ct. Cor.	3,159	84	—	—
	320,386	84	—	—

M a.		tal.	sg.	fn
U Kt. Nieruchomości	17,660	10	—	—
„ „ Budowli wykonanych	154,769	61	—	—
„ „ Machin	34,105	5	—	—
„ „ Ruchomości	8,211	65	—	—
„ „ Kory dębowej	15,525	—	—	—
„ „ Skór surowych	2,827	48	—	—
„ „ Materyałów rozm.	1,051	50	—	—
„ „ Fabrykatu	70,773	92	—	—
„ „ Odpadków	1,171	50	—	—
„ „ Weksl.	1,118	26	—	—
„ „ Kasy	4,609	68	—	—
„ „ Debitorów z Ct. Cor.	8,563	9	—	—
	320,386	84	—	—

Prowadząc dziś dwa interesy, Tartak i Garbarnia, spodziewamy się na rok przyszły pomyślniejsze Szanownym Spółnikom przedstawić sprawozdanie. Nadmieniamy jeszcze, że w miejsce hr. Miecz. Lubieńskiego, który Garbarnią naszą z dniem 1 października 1874 opuścił, wstąpił na dyrektora technicznego pan Roman Hulewicz.

W r o n k i, w styczniu 1875.
Garbarnia Poznańska na akcyje.
Dyrekcya.
W. Dziembowski. R. Hulewicz.
Zgodność powyższego sprawozdania z ksiązkami poświadczamy
Rada Nadzorcza.
Mieczysław Zyskowski, Dr. Rosiński,
prezyd. w Radzie Nadz., ref. Rady Nadz.

Wiadomości polityczne.

* **Berlin,** 16 marca. [Z pruskiej Izby poselskiej. — Minister wojny bawarski. — Książę Biskup wrocławski.] Izba poselska upoważniła na dzisiejszym posiedzeniu prezydium do złożenia cesarzowi w dniu jego urodzin życzeń Izby. Poseł Biesbach, poparty przez posłów katolików, złożył u laski marszałkowskiej wniosek o zniesienie praw majowych, z wyjątkiem artykułów, traktujących o wystąpieniu z Kościoła. Następnie przyszło do obrad w pierwszym czytaniu nad projektem do prawa, dotyczącym się punktu kosztów w sprawach ugodnych. Izba postanowiła obrady i w drugim czytaniu nad tem prawem odbyć w plenum. Do obrad w pierwszym czytaniu nad zaprzestaniem wypłat rządowych na cele religii katolickiej zgłosił się do głosu 15 mówców przeciwko prawu a 12 za prawem. Pierwszy zabrał głos poseł Reichensperger przeciwko prawu, które uwłacza prawu majątkowemu Kościoła katolickiego, które jest prawem przez zemstę podyktowanym i Kościołowi niesprawiedliwość wyrządzić zamierza. Wskutek tego wyrażenia powołał marszałek posła Reichenspergera do porządku. — Minister wyznał usprawiedliwił projekt rządowy nieposłuszeństwem duchowieństwa państwa i wskazał wobec skarg na przesławianie Kościoła na prawa, wydane w Austrii jednostronnie przez państwo bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej, którym to prawem książę Biskup wrocławski poddaje się w austriackiej części swej dycezyi. Minister dotknął następnie encykliki, której się państwo nie obawia, lecz bierze ją na serio. Państwo nie może nieposłusznym mu wspierać środkami państwowymi i powinno przede wszystkim pokazać, że nie pozwoli naigrawać się z siebie. Taki jest cel niniejszego prawa. W dalszem przemówieniu rozbił minister wyznał stosunek państwa do różnych bul papieżkich i usiłował adowodnić, że one nie sprzeciwiają się wyda-

niu niniejszego prawa i że w każdym razie bule te zniesione być mogą przez prawa krajowe. On co do swej osoby oświadcza, że pomimo zaczepki i pogroźki dopełni swego obowiązku i postara się o podcięcie korzeni zgubnym obecnym stosunkom, w czym mu nie tylko sejm, ale nadto wielka większość niemieckiego narodu dopomagać będzie (huczne oklaski.) Poseł v. Sybel oświadcza się za projektem jako za aktem obrony własnej i ilustruje przykłady zasadnicze podburzenia ludności przez ultramontanów przeciwko prawom państwowym, nawet przeciwko osobie cesarza. Cytuje ustęp z Bolandena powieści rozpowszechnianej przez stowarzyszenia św. Boromeusza pomiędzy ludnością nadreńską, mówiący o przesławianiu chrześcijaństwa a wskazyjący na cesarza i Bismarcka, w którym jest powiedzianem: „Dyoklecjana minister Marcus Trebonius (Bolanden nazywa go tylko zawsze po prostu Mark) musiał uciec i utonął w obliczu żołnierzy chrześcijańskich w bagnie.“ W tej chwili otworzył się drzwi za stołem ministeryalnym i wszedł książę Bismarck. Cała Izba, z wyjątkiem centrum i Polaków, powstała z miejsc i powitała ulubieńca swego kilkana minut trwającymi okrzykami. — Poseł Gerlach przemawiał przeciwko projektowi, lecz nie dosyć zrozumiale. — Książę Bismarck: „Zmuszony jestem wystąpić przeciwko niestosownemu zastosowaniu przez preopinanta słów: Należy Boga więcej słuchać, niż ludzi. Sądzę, że Bogu mojemu służę, wypełniając mą powinność, że służę mojemu królowi i bronię społeczność od obcych wpływów. Tu nie chodzi o to, czy Bogu więcej służyć należy niż ludziom, lecz czy Papieża więcej służyć należy niż króla (huczne oklaski) a ja znajduję wielką różnicę pomiędzy Bogiem a Papieżem. O skutek nie chodzi tu przy tym prawie. Wypełniamy jedynie nasz obowiązek, broniąc wolności sumienia narodu niemieckiego od nacisku Rzymu, od panowania uniwersalnej Jezuitów i Papieża, pokielzanego przez Jezuitów. Czynimy to z Bogiem dla króla i Ojczyzny.“ (Huczne długotrwałe oklaski). — Za prawem przemawiał jeszcze poseł Kapp, poczem zamknięto rozprawę. Wniosek centrum o przekazanie projektu osobnej komisji do obrad przedwstępnych odrzucono i postanowiono i drugie czytanie przedsięwziąć w plenum Izby.

Minister wojny bawarski podał się powtórnie do dymisji z powodu, że prawo jego o urzędnikach wojskowych bawarska Izba poselska odrzuciła. Czy król dymisję tę przyjmie, nie wiadomo.

Książę Biskup stał dziś przed południem, jak z Wrocławia tu telegrafują, przed sędzią śledczym, nie wiadomo jednakże w jakiej sprawie.

W kołach dworskich utrzymują, że książę Bismarck ma być zamianowany wkrótce księciem lawenburgskim (Herzog von Lauenburg).

* **Warszawa.** (Sprawa unicka — Mięszanie się w sprawę Kościoła katolickiego. — Wychowanie szkółne. Ostateczne rozwiązanie kwestyi unickiej, jak donosi tutejszy korespondent pod dniem 6 b. m. do Gaz. Nar., nastąpi w niedalekiej przyszłości. — Książę Popiel przygotowywa umysł duchownych, nieprzyjaznych dotąd schizmie. Kiedy już większość będzie miał za sobą, poda zbiorowy adres do podnóżka tronu z prośbą o przywrócenie całej dycezyi chełmskiej na łono schizmatycznej cerkwi.

Tymczasem mordy na Podlasiu nie ustają. Przy Liwczaku, głównym promotorze przesławiania, znajdują się: naczelnik powiatu Konsantynowski, Kutani, naczel. straży ziemskiej Klemenko, referent rządu gubernialnego Siedleckiego, Holowiński, katolik, i doktor powiatowy Maliszewski, który radził siepaczom, aby używali różg zamiast nahajek, gdyż od nahajek objawiają się w następstwie paralityczne symptomata w nogach, na co ci panowie odpowiedzieli z godną podziwienia naiwnością, że tej zmiany bicia niepodobna zastosować, gdyż kara cielesna zniesiona została w Moskwie najwyższym ukazem!..

Baranów, o którym tyle już wspomniano, rezyduje w Warszawie w pałacu arcybiskupim przy ulicy Miodowej; przebywa jednak większą część czasu w Białej, gdzie się odbywają krwawe dramata z unitami. Baranów, wielki dygnitarz, do którego przychodzą z raportami czynownicy, żandarmi, a nawet jenerałowie w paradyżnych mundurach, jest głwną sprężyną ucisku i przesławiania. On to w daje Gromce i naczelnikom powiatów rozporządzenia i szczegółowe instrukcje, jak w danych razach postępować, kiedy użyć broni, a kiedy kontrbucyi i nahajki; on decyduje liczbę razów, pod które imi mają ginać męczennicy; on więzi i wydaje wyroki wygnania, katorgi, lub arezstanckich rot.

Berg i Kotzebue postępowali zbyt słabo, niedołężnie — przysłano więc z Petersburga do spraw unickich energicznego Baranowa, nieprzebiegającego w środkach, bo Moskalom, jak mówią, już raz skończyć trzeba z unitami. Wszystko ma swój czas. Godzina na unitów wybiła, i to wtedy właśnie, kiedy cała Europa, ubezwładniona wszechwładną potęgą pruską, nie zdolną jest zrobić interwencyi, chociażby dyplomatycznej, na korzyść morderczanych unitów.

Historja zaborów moskiewskich wykazuje, jak Moskwa umiała korzystać z zamętów Europy. Przewidziano, kiedy nastąpiły ostatnie rozbiory Polski, iż żadne z mocarstw nie położy swego veto, bo każdy rząd myślał tylko o sobie. Zabrano Amur w czasie wojny sewastopolskiej, Taszkient, kiedy Europa przerażona była upadkiem Francji. Teraz spieszo Moskwa zakończyć sprawę unicką, chociaż rząd Niemiec, Anglii i Francji przyklaskują mordercom unitów. Kwestya ta musi być skończona, chociażby miała kosztować potoki krwi, i grozić zupełnem wyniszczeniem kraju, bo są ważniejsze projekta rządowe, na których wykonanie Moskale muszą się przygotować. Idzie teraz, jak zapełniają, o nawracanie katolików na schizmę.

Cerkwie już pobudowane, ale dotąd puste, napełnią się neofitami. Rząd wyczekuje tylko dogodnej chwili — a chwila tą ma być zwycięstwo Bismarcka nad katolikami. Pokonanie katolików w Niemczech będzie hasłem u nas do rozpoczęcia walki, niemniej krwawej, jak obecnie na Podlasiu. Jeżeli zaś Bismarck upadnie, wtedy rząd moskiewski schowa pazury i udawać będzie jakby był najlepszym przyjacielem Papieża, tolerując na jakiś czas katolicyzm..

Dzisiaj już w Warszawie ograniczone zostały nabożeństwa do rytuału katolickiego kościoła, używanego w Petersburgu. Przy procesjach, pisze dalej wspomniany korespondent, ludowi nie pozwolono śpiewać pieśni w języku polskim. Pobożni słuchają tylko śpiewów łacińskich księży, nie rozumiejąc ich.. Zmiana ta wprowadzoną została z rozporządzenia administratora ks. Zwolińskiego.

Wychowanie szkolne zgubny też wywiera wpływ na młodzież. Moskiewscy profesorowie, wszyscy bez wyjątku niedowiarki, zamiast wpaść w młode umysły zarady pobożności i moralności, wysydzają religią i zaszczipiają demoralizacyją. Odczyty poświęcone głównie naukom ścisłym i w ogóle kierunek pozytywny teraźniejszej edukacyi wytwarza nowe pokolenie bezwyznaniowe. Wydawnictwa przez żydów książek takich jak cesarzowa Eugenia, królowa Izabela, Barbara Ubryk i tym podobne utwory cyniczne, czytane chciwie przez szwaczki, młodzież handlową i uczniów gimnazjalnych, nie podnoszą ducha, a przeciwnie niszczą ostatnie zarody uczucia religijnego, jakie młodocianne serca wyniosły z rodzicielskiego domu.

* **Kijów.** [Artykuł dziennika „Kiewskij Telegraf“ o kwestyi polskiej w Poznańskim i na Rusi.] Wychodzący tu Kiewskij Telegraf, podniósł w piśmie swem w artykule pod tytułem: „Kwestya polska u nas i w Poznańskim“, znane oświadczenie posła Taczanowskiego w sejmie berlińskim, jako też zanotowawszy liczne głosy prasy moskiewskiej i polskiej poznańskiej o ewentualnej możliwości pogodzenia się Polaków z Moskalami, tak w końcu mówi:

Głosy, nawołujące do ponownego rozpatrzenia kwestyi polskiej, dotąd były luźnymi i nie zawsze wyrażnymi. Warunki, w jakich się znajduje prasa moskiewska, przeszkadzają wszechstronnie i szczeremu ocenieniu kwestyi politycznych; z drugiej zaś strony Polacy dotąd też są poinformowani (?) o stanie rzeczy w krajach, do których roszcżą (?) pretensyj. Poznańczy naprzykład Polacy, którym nieublagana konieczność kazala pierwszym pomysleć o przyszłości polskiej, mają bardzo niejasne pojęcia o Rusi, i w ogóle rzadko się zdarza, aby któw z Polaków miał dość odwagi spojrzeć oko w oko tej Rusi i prznać się, że ona dla nich już wiecznie przepada. Nakoniec powiedzieć wypada, że zdrowy pogląd Polaków na rzeczy daje się jak najmniej dostrzeżać właśnie tam, gdzie Polacy do czasu panują powierzchniowo (?) — a mianowicie w Galicyi; gdzie zresztą i moskiewski (?) element posiada najmniej zdrowego rozsądku i oświaty. Wszystko powyższe, cośmy przytoczyli, dowodzi, że upragniona zgoda Polaków z Moskalami na stałych podstawach, należy do przyszłości, być może nawet do bardzo dalekiej przyszłości.

Ważnem to jednak, że pierwsze lody zostały już złamane i że się już odezwały głosy tak z jednej jak drugiej strony. Początek dali publicyści teoretycy w latach 1871—1872, a teraz praktycy wzięli się do tej sprawy. Mamy tu na myśli oświadczenia w państwowym sejmie niemieckim panów Taczanowskiego i Niegolewskiego uchyconego dnia 20 i 21 stycznia r. b., w których skonstatowawszy ucisk, jakiego doznaje Poznańskie ze strony Niemców, głośno wyrzekli, że wobec tego ucisku zmuszeni są, przemienić politykę dotychczasową, zwrócić się ze swemi nadziejami na Wschód.

Oświadczenie nastąpiło w chwili, gdy zmeczona i szarpana niezgodą Europa, nie lubi w ogóle się zastanawiać nad ważnymi sprawami międzynarodowemi, a cała uwaga Rosyi zwrócona jest na sprawy pozorne drobne, od załatwienia których zależy jej postęp w dodatnim lub ujemnym kierunku. Temu to właśnie należy przypisać, dla czego manifestacya powyższa posłów poznańskich nie sprawiła efektu i przeszła prawie niepostrzeżona przez prasę rosyjską i inną. Lecz że nie pozostanie ona bez śladu, za to ręczyć można. Niech kto chce nazwie zachwalstwem z naszej strony, że organ prowincjonalny, jakim my jesteśmy, zabiera się do osądzenia ważnej kwestyi, o której dotąd nie daly swego zdania pisma inne, większe, będące w lepszych od naszego warunkach prasowych, to jednak nie mniej uważamy za nasz obowiązek podać do publicznej wiadomości i wnikać w ich wartość wewnętrzną, głosy tak polskie jak i rosyjskie, przemawiające za zgodą, a także wykazać beztaktywne i krótkowzroczne postępowanie w tej sprawie galicyjskich Polaków i Rusinów. Na zakończenie podamy kilka własnych myśli i o będącej w mowie zgodzie, jako też wypowiemy zdanie nasze o roli, jaką odegrać tu może nasza miejscowa ludność tak polska jak rosyjska. Doskonale pojmujemy trudność rozwiązania tej kwestyi, jako też niemoc naszą w tym względzie. Lecz cóż począć?.. Polacy obowiązują. Kyew oblige!..

Dzien. Pol., z którego powyższe słowa artykułu kijowskiego dziennika podajemy, tak odpowiada na to:

„Kijów wcale nie zobowiązuje Telegrafu do przemawiania w ten sposób. Telegraf, najniesłuszniej identyfikując Ruś z Moskwą, przemawia w imię tej ostatniej, a tём samem chybia najzupełniej celu, jaki sobie zamierzył. Kijów nie może być pośrednikiem między Petersburgiem a Warszawą; niech wrzód sam zruci pęta moskiewskie.“

* **Paryż,** 14 marca. [Wrażenie oświadczenia pana Buffet na prowincyi. — Doniesienia potoczne.] Oświadczenie onegdajsze pana Buffet poprzybijane zostało na murach Paryżu i we wszystkich gminach Francji

dało gabinetowi. Bien Public zamieszcza korespondencję z prowincji, według której przyjął miano tamże zakończenie ostateczne przesilenia gabinetu daleko przychylniej niż w Paryżu. Wszędzie widziano zadowolone twarze; jedno zdawało się tylko niezadowolone: bonapartyści, dowiedziawszy się, że pan Buffet tekę ministerstwa spraw wewnętrznych objął, nie mogli utać swęj radości i nadawali sobie taki wyraz twarzy, jakby powiedzić chcieli: Ten nas nie ugryzie! Obawiali się oni bowiem najwięcej tego, aby książę d'Andiffret-Pasquier nie został ministrem spraw wewnętrznych.

Wakacje Zgromadzenia narodowego rozpoczną się w dwa tygodnie, zapewne jeszcze tygodniu i trwać będą dwa miesiące. Na wakacje te cieszą się każdy bez wyjątku z członków Zgromadzenia narodowego, gdyż każdemu zależy na tem, aby tąd mógł być w zarzewiu jeszcze jakiej iskierki nie rozdumuchał nowy jaki wypadek i aby nad głowami naprężonych jeszcze silnie stronnictw nie wybuchł nowy pożar.

Uroczystości jubileuszowe odbywają się tu w Paryżu z wielką pobożnością. Codziennie po południu zgromadzają się pobożni w jednym z kościołów i następnie około godziny czwartej wspólnie wszyscy udają się do kościoła Notre Dame, gdzie Arcybiskup paryski wszystkim udziela błogosławieństwa. Ponieważ procesje po ulicach Paryża odbywać nie wolno, udają się zwykle wszyscy w powozach do kościoła Notre Dame; powozów takich nieraz do tysiąca jedzie razem. Nie mały zastęp tworzą także w procesjach tych dzieci, uczniowie i uczennice licznych zakładów duchownych paryskich, te jednakże pielgrzymkę swą odbywają pieszo, prowadzeni przez zakonników i zakonnice.

Cesarz Napoleon zamierza podobno wstąpić do 5 pułku ułanów, stojących w Colchester zalogą.

Rzym. [Nowi kardynałowie.] Z sześciu nowo mianowanych kardynałów ks. Henryk Edward Manning, urodzony w r. 1808, arcybiskup westminsterski, po kardynale Wieseman od roku 1865, znany jest powszechnie z głębokiej nauki i znamienitej wymowy swojej. Nawrócony z anglikanizmu, wiele się przyczynił do rozpowszechnienia wiary katolickiej w Anglii. Ks. Wiktor August Izidor Dechamps, arcybiskup mechliński od roku 1867, urodził się w r. 1810, długie lata pracował w konfesjonale, pisał ważne dzieła i prawil wymowne kazania, jako zakonnik Redemptorysta w Brukseli. Arcybiskup z New York w Ameryce Północnej, Jan Mac Closkey, urodził się w r. 1801, w bliskości swojej dzisiejszej stolicy, biskupem in partibus został w r. 1843, Biskupem w Albany prekonizował go Pius IX w r. 1847, z kąd w r. 1864 przeniół go na podniesioną, przez siebie do rzędu kościołów metropolitalnych, stolicy w New-York. Ks. Piotr Giannelli, arcybiskup sardyjski in part. inf., urodził się w r. 1807, przeszedłszy rozmaite stopnie prałatury rzymskich oddał się karierze dyplomatycznej. Wyświęcony na arcybiskupa w r. 1858, posłany został jako nuncjusz do Neapolu, z kąd powrócił do Rzymu po zrzuceniu z tronu Burbonów. Monseigneur Dominik Bartolini, protonotaryusz apostolski, a nie arcybiskup, jak mylnie w piśmie naszym wydrukowano, był od lat wielu sekretarzem kongregacji obrzędów. Nie wiemy dobrze daty jego urodzenia, ale to wiemy, że liczy więcej lat od naszego Arcybiskupa, który urodzony w r. 1822, jest najmłodszym wiekiem w św. kolegium należy. Młodszymi od Jego Eminencyi są tylko kardynałowie: Hohenlohe, Bilio, Monaco la Valletta i Bonaparte.

Wykonywanie praw kościelno-politycznych.

* Do księdza Walterbacha, proboszcza w Kostrzynie, skazanego za niekorespondowanie i niestawienie się przed p. Massenbachem na terminu na 360 grzywien, przybył dnia 11 b. m. komisarz obwodowy celem wyfantowania go, a nie znalazłszy obiektu, któryby mógł zabrać, obłożył aresztem daniny kościelne, na św. Marcin płatne.

* Za odmówienie w różnych czasach korespondowania z p. Massenbachem i niestawienie się na terminu, w gmachu konsystorskim przed niego wyznaczone, skazany został ks. proboszcz Steffanski z Cerekwicy na 90 tal. grzywien, z których p. Massenbach 30 tal. obłożył aresztem dzierżawy pod dniem 13 marca rb.

* Z pod Śmigła piszą nam pod dniem 16 b. m.:

Pan radca ziemski Massenbach i w naszych stronach zaczyna ściągac na drodze egzekucyjnej kary, nałożone przez siebie na księży, nie chcących z nim korespondować, aby tym sposobem złamać ich opór, kiedy nie potrafili go usunąć ani ojeowskie tłumaczenia, ani urzędowe napomnienia, ani groźby. I tak stawil się ostatnie dni w Poljskim Wilkowie egzekutor u ks. proboszcza Koźmiedra, aby ściagnac karę 90 marek z niego. Nie znalazł obiektu, więc chciał przyaresztować dzierżawę, ale i ta na rok była wypłaconą z góry. Wzwartek znów zeszył przybył do Czarcza w tymże samym interesie woźny komisarza obw. z Kościana do ks. proboszcza Wiśniewskiego, ale w asystencyi zandarma i miejscowego sołtysa, Przyaresztował woźny dwie jałowice za karę 90 marek, poczem wrócił wraz ze zandarmem furmanką sołtysa czackiego Kobialka do Kościana. Czacy parani nie mają teraz wolne pole domysłów, do których bujają, czy furmankę tę będzie musiał ksiądz proboszcz ich zapłacić, czy też ją gmina stawiła niepytana, czy też sołtys czacki Kobialka z grzeźności tylko z nią się zaprodukował.

* Piszą nam z Rawicza pod dniem 16 bm: Wczoraj dnia 15 bm. badano w skutek rekwiizycji królewskiej prokuratury w Poznaniu w sprawie tyczącej się wyposrodkowania delegata apostolskiego w sędzie r-

wickim ponownie ks. dziekana Słochockiego z Jolejewa. A ponieważ tenże pozostał przy swem dawniejszem oświadczeniu, odprowadzono go natychmiast z tem atoli nadmienieniem, że tym razem niezawodnie dłużej, jak przeszły raz, zostanie gościem w znaję mu już celi więzienia rawickiego. Ks. dziekan, którego się z praktyki innych sądów, takiego rezultatu tylko mogli spodziewać, z prawdziwą rezygnacją poddał się losowi.

OSTATNIE TELEGRAMY.

Paryż, 16 marca. Z obozu karlistów donoszą telegramy: Karliści zajęli wzgórze około San Christobal (monte esquinza).

Wersal, 16 marca. Zgromadzenie narodowe wybrało wicemarszałkiem pana Duclerc i rozpoczęło rozprawy nad emeryturami urzędników z czasów cesarstwa. Komisya zajmująca się wakacjami, zaproponowała Zgromadzeniu narodowemu, aby ustanowiła wakacje na czas od 20 marca do 3 maja.

Petersburg, 17 marca. Doniesienia, jakoby druga międzynarodowa konferencya w kwestyi międzynarodowego prawa wojennego w maju zebrać się miała, uważane są w dobrze poinformowanych kołach za bezpodstawne i w każdym razie za przedczesne. — Dziennik Ruskij Mir zawiadzony został na trzy miesiące z powodu artykułu o administracyi Turkestanu traktującego.

Zebrania Toruńskie.

* Sejmik gospodarski w Toruniu, który, jak to wczoraj donosiliśmy, onegdaj rozpoczął swoje obrady, ukończył takowe wczoraj o godzinie 3 1/2 z południa. Gazeta Toruńska a ubolewa, że Wielkopolska bardzo a bardzo nielicznie była reprezentowana. Charakterystycznym był również brak udziału duchowieństwa, które po inne lata dość licznie stawało nań zastępem. Odkładając streszczenie obrad Sejmiku do jednego z najbliższych numerów, powtarzamy tu za Gazetą Toruńską przemówienie p. Teodora Donimirskiego, któremu posiadzenie Sejmiku zagał. Brzmi ono:

Panowie! Witam was na ósmym naszym Sejmiku. Późno go w tym roku wyznaczyłem, a to z różnych przyczyn; najważniejszą zaś jest ta, żeby w jednym czasie wszystkie nasze zebrania odbyły i tym sposobem uniknąć kilkorazowej podróży. Szczęśliwy jestem, że mi zdrowie pozwala jeszcze i w tym roku Sejmik zagał. Przyjemne i pożyteczne są te roczne nasze zebrania. Wykluzywamy politykę, swobodnie tutaj rozprawiamy o naszych stosunkach i potrzebach społecznych. Sami przyznacie, że te obrady na sejmikach wiele się przyczyniły do rozbudzenia prac naszych organizacyjnych i do zaprowadzenia różnych towarzystw. Co do rolnictwa, to w zeszłym roku dwie czyste polskie wystawy przekonały, na jakim stopniu stoją gospodarstwa nasze, i zadaly kłami zięj opinii przeciwników naszych o gospodarstwach polskich; opinia ta powstała za czasów nieszcześliwych, kiedy większa część naszych rodaków tutaj majątki po-traciła.

I prawda, że zaniedbane i zle były gospodarstwa, ale nie zawsze z winy przodków naszych; były to skutki nieszcześliwej wojny i różnych stosunków wpływających na zniszczenie włości ziemskich. Pozwolicie mi jako najstarszemu z obywateli, że wam opowiem tylko o najważniejszych okoliczności, które się przyczyniły do upadku naszych przodków, które stanę poniekąd w ich obronie.

Bez wątpienia, Panowie, nasze tutaj okolice najwięcej ucierpiały przez wojnę francuzką. Przed pokojem Tyliczym w r. 1807 wojska sprzymierzone i nieprzyjacielskie tutaj były skoncentrowane i długo stały. W roku 1812 większa część wielkiej armii francuzkiej do Moskwy tedy przechodziła i wracała, a wracając sprowadziła choroby na ludzi i na bydło. Reszta więc inwentarza po folwarkach zniszczała. Wrócić po zawartym w r. 1815 pokoju nałożyła Anglia wysokie cła na zboże, wskutek czego tutaj ceny bajecznie się obniżyły, bo do Anglii był jedyny zład eksport zboża. Dochody z gospodarstw nie wystarczały na ich utrzymanie, a wntczas między r. 1820 a 1830 rozpoczęto regulacya sprawy włościńskiej. Ustawa z r. 1811 udzieliła włościanom gruntu na własność, posiadali je w naszej prowincyi prawem emfiteuty-cznem albo prawem wieczystej dzierżawy; wolno im było czynsze gotówką wykupić lub ziemi odstąpić; a że ziemia wntczas mała miała wartość, więc większa część włościan ziemię odstępowala. Obywatel, straciwszy czynsze, musiał na odebranęj ziemi budynki gospodarskie stawić i inwentarz zaprowadzić. Nie mając dla własnego gospodarstwa dostatecznego kapitału obrotowego, nie mógł o budowlę i zakupnie inwentarza myśleć; często więc ta ziemia odłogiem leżała. Było to zle gospodarstwo, ale nie z winy włościeli. Powiecie, że wntczas istniała instytucya kredytowa, landszafta, z której każdy mógł pożyczkę zaciagnąć. Panowie! Więcej niż sprawa włościńska przyczyniła się ta instytucya do upadku obywateli. Z czasów wojny znaczne były zaległości procentów, rząd musiał udzielić landszaftu meratorum, bo nie była w stanie zapłacić kuponów. Wiadomo wam, że część Prus Zachodnich, ziemia Michałowska i Chelmińska należały do Księżstwa Warszawskiego; żaden z obywateli tej części ani myślał o zaplaceniu procentów.

W czasie pokoju zażądał landszafta tych zaległości i to w tych dla gospodarzy nieszcześliwych latach. Naturalnie, że nikt ich zapłacić nie mógł, i tylko ten, kto nie miał pożyczki landszaftowej albo posiadał przypadkiem jakie zasoby, mógł się utrzymać, a reszta wszystkie majątki bezwzględnie puszczano na subnaście. Na tak gwałtowny sprzedaż zabrakło kupców, dla tego sprzedawano Niemcom z zagranicy, którzy za bezcen wielkie majątki kupowali.

Od roku 1824 odebrano obywatelom Zarząd landszaftu i przez cały ten nieszcześliwy czas nie udzielano żadnych pożyczek. Nie postępowano tak w innych prowincjach; przekonywają nam o tem liczby wydanych listów zastawnych przez ten czas od r. 1815 do r. 1835. Landszafta szlaska miała wydanych listów zastawnych w r. 1815 za 30 milionów talarów, w r. 1835 za 40 milionów; — opuszczano tysiące i setki dla skrócenia; wydała pożyczek przeszło 10 milionów. — Landszafta Brandenburgii miała listów wydanych w roku 1815 za 4 miliony, w r. 1835 za 11 milionów, rozdała pożyczek 7 milionów. — Landszafta Pomeranii miała listów wydanych w r. 1815 za 7 milionów, w r. 1835 za 14 milionów, dała także pożyczek 7 milionów. — Landszafta Prus Zachodnich — tutaj muszę tysiące i setki podać — miała listów wydanych w roku 1815 za 10,040,875 talarów, w roku 1835 za 10,216,883 talarów, wydała 176,000 tal. pożyczek.

Tak więc przez te nieszcześliwe 20 lat landszafta tutejsza nie udzielała tak jakby żadnych pożyczek; prywatnego kredytu nie było, zatem utrzymanie gospodarstw rzeczą niemożliwą.

Z tego przekonujemy się, panowie, że nie jedynie zle gospodarstwa, lecz więcej te stosunki były powodem upadku przodków naszych.

1815 postanowiły te trzy państwa, które między sobą ziemię polską podzieliły, że handel miał być w granicach roku 1772 wolny, szczególnie produkty krajowe po wszystkich rzekach i kanałach bez cła przewożone. W czasie pokoju nie dotrzymano tych traktatów, owszem każde państwo jak najwyższe cło nałożyło i handel został zupełnie zniszczony. Po miastach tu i owdzie powstały fabryki, ale w roku 1833 przyszedł do skutku niemiecki Związek handlowy, do którego wcielono i nasze prowincje; przez to upadły wszystkie te fabryki, bo nie mogły wytrzymać konkurencyi z niemieckimi, które na większą skalę były urzadzane. Tak i to niaturalne połączenie przyczyniło się do zubożenia naszej prowincyi.

Na takich prawdziwych gruzach stosunków społeczno-ekonomicznych rozpoczęliśmy naszą pracę po roku 1848, w którym to roku nastala w monarchii pruskiej wolność stowarzyszeń i sposobność do zbiorowej pracy. Założyliśmy Towarzystwo Pomocy Naukowej w przekonaniu, że inteligencya jest najważniejszą dźwignią wszystkich prac społecznych; później Towarzystwa rolnicze; po miastach Towarzystwa przemysłowe, banki i kasy pożyczkowe dla większych i mniejszych gospodarzy, ale nie nie zrobiono dla handlu.

Teraz przez koleje żelazne i że Anglia, dla której Polska była spiżarnią zbożową, dziś bierze zboże potrzebne z Ameryki, zmieniły się stosunki handlowe polski, i warto, żeby nad tem zastanowić się i urzadzić też w sposób naszych sejmików gospodarskich różne zebrania handlowe.

Panowie! Straciwszy byt polityczny, mamy obowiązek przez prace organizacyjne wyrobić sobie w każdym kierunku samodzielność w życiu społecznem.

Skutek, którym prace nasze dotychczas uwiecznione bywały, niech nam będzie bodźcem do wytrwałości. Do pracy skrzętną i wytrwałą jest wyzwanie; postępujcie dalej, coraz dalej na drodze, która nas już zbliżyła o kroków kilka do celu, a na której mnie sędziwemu współobywatelowi waszemu prawdziwy jest pociecha widzieć was kroczących. O jednym tylko pamiętajcie, — że rozwój naszego życia wewnętrznego powinien się dokonać na zasadach prawdziwej religii, bo zniecie przyzwyczajanie ludu naszego, tej podstawy wszelkich budowl naszych, do wiary przez samego Boga objawionej.

A choć mnie już nie będzie pomiędzy wami, to zbieracie się licznie na tych dorocznych sejmikach, aby wspólną braterską naradą wzmacniać siły do dalszych pae tak doniosłych.

ROZMAITOSCI.

* Para małżonków stawiła się przed sędzią pokoju w Paryżu, żądając rozvodu po dziesięciu latach wspólnego życia. — Czy macie dzieci? zapytał sędzia. — Tak jest. — Ile? — Troje; dwóch chłopców i dziewczynkę i wtem właśnie powód, dla czego stajemy przed panem. Żona chce zatrzymać dwoje dzieci i ja także. — Czy zadowolnicie się państwo moim orzeczeniem? zapytał sędzia. — O tak! odrzekli naraz oboje. — Opatrzajcie, aż czwarte dziecko przybędzie, wtedy będzie mieć każde z was po dwoje, a ja rozstrzygnę, jak je między siebie podzielić. — Para zwaźnionych małżonków przystala na ten sąd, i sędzia przez czas jakiś stracił ich z oczu. Wrzesnie po przeszło dwu latach spotyka wspomnianego małżonka. — No jakże tam z waszą separacyą? — Nie może być jeszcze mowy o niej panie sędzio! — A to dla czego? — Teraz bowiem mamy pięcioro dzieci. — A to czekajcie na szóste.

G I E L D A.

Poznańskie 3 1/2 pct. listy zastawne 98,50 płacono
poznzańskie 4 pct. nowe listy zast. 94,75 pła. poznzańskie
listy rentowe 96,75 pła. pozn. prowinc. akcyje bankowe
109,25 pła. pozn. 5 pct. prowinc. obligacye — pła. pozn.
5 pct. obligacye powiatowe 101, — pła. pozn. 5
pct. obligacye melioracyi Obrv 100,75 pła. pozn. 4 1/2
pct. obligacye powiatowe 98,75 pła. pozn. 4 pct. obli-
gacye miejskie II emis. — pła. pozn. 5 pct. obli-
gacye miejskie — pła. pruskie 3 1/2 pct. oblig. długi
płacono 91, — pła. pruska 4 pct. pożyczka państwa —
płacono, pruska 4 1/2 pct. ukonsolid. pożyczka 105,60 pła.
pruska 3 1/2 pct. pożyczka prem. 138, — pła. polskie 5 1/2
listy zastawne — polskie 4 pct. listy likwidacyjne
70,25 pła. akcyje górnośląskiej kolei żel. Lit. A.
— pła. akcyje górnośląskiej kolei żelazn. Lit. E.
— płacono, akcyje stałe starogardzko-poznańskie
kolei żel. 100,75 pła. akcyje marszajsko-poznańskie
kolei żel. 28, — pła. banknoty zagraniczne — pła. ro-
syjskie banknoty 283,40 pła. Ostdeutschebank 79, — pła.
Produktenbank — żąd. Wechslerbank — pła., Kwi-
leokki, Potocki i Sp. — pła.

Zyto: (pr. 20 cent.), — wypowiadzano cent 2500,
cena wypowiedz. 139,50, na marzec 140-139, marz.-kwiecień
140-139, na wienię 140-139, m. kw.-maj 140-139, maj-
czerw. 141, — m. czerw.-lip. 142, — m.

Okowita: (z beczką) (pr. — litrów —Tralles).
Wypowiadzano — litrów, cena wypowiedz. 56, — na
marzec 56, — m. kw. 56,30 m. maj 56,90, kw.-maj 56,60
czerw. 57,50 m. lipiec 58,10 m. sierpień 58,80 marek.
W miejscu okowita (bez beczki) 55,30 mkr.

Poznańska cena targowa d. 17 marca.

	piękn.	średnia	ordyn.
Pszenica	50 kilogram. 9 20	8 20	7 61
Zyto	50 " 7 50	7 30	7 15
Jęczmień	50 " 7 50	7 —	6 20
Owies	50 " 9 —	8 —	7 50
Perki	50 " 2 25	2 20	2 15
Kończyna czerwona	54 —	48 —	42 —
biała	66 —	60 —	55 —

Ceny ziemliopłodów

na targach zamiejscowych.

Wrocław, 16 marca.

Na giełdzie. (Urzędowe sprawozdanie.)
Wypowiadzano: — centn. zyto, — centn. owsa,
— centn. oleju rzepiow., — centnarów rzepiu, —
litrów okowity.

Kończyna czerwona, wyzję pl., pośled. 39-42,
średnia 44-46, piękn. 48-50, wyborowa 51-53.

Kończyna biała bez zmian, pośled. 39-45, śred-
nia 48-54, piękn. 59-62, wyborowa 65-69.

Zyto: bez zm., za 100 kil. na uplynione wypow.
—, na marz. 144,— żąd., marz.-kw. —, kw.-maj i
maj-czerw. 143,— pła., czerw.-lipiec 144,— żąd., lip.-sierp.
143 żąd.

Pszenica per 1000 kil. 172 m. żąd., kwiec.-maj
173,— m. pła., maj-czerwiec —, pła., czerw.-lipiec
180,— pl.

Jęczmień per 1000 kil. 160 m. żąd.
Owies: za 1000 kilogram, na marzec 155,— żąd.,
kwiec.-maj 157,— m. pl., maj-czerw. —, czerw.-li-
piec —, pl., lipiec-sierp. — pl.

Rzep per 1000 kil. 256 żąd.
Olęj rzepiow.: bez obr., w miejscu 54,50 żąd.,
—, płacono, za uplynione wypowiedzenia —, na
marzec, marz.-kw. i kwiecień-maj 54,— żąd., maj-czer-
wiec 55,— żąd., czerw.-lip. —, lipiec-sierp. —, pl.,
wrzesień-październik 57,50 żąd.

Okowita: stałe, za 100 litr. w miejscu 55,—
m. żąd., 54,— płacono, za ubiegłe wypowiedzenia —,
na marzec i marzec-kwieceń 56,20 marek pl., na
kwiec.-maj 56,40-50 marek pła., maj-czerwiec —,
pła., czerw.-lip. —, pl., lipiec-sierpień 58,— m. pl.
—, pl., sierpień-wrzesień 59,— pl.

Wrocławska cena targowa, 16 marca.

Ocenienie komisji pięknę średnie poślednie
policyjnej mr. fn. mr. fn. mr. fn.

Pszenica biała nowa 19 50 18 10 15 70
„ żółta nowa 17 80 16 20 14 90

Zyto nowe	15 10	14 40	13 —
Jęczmień nowy	16 —	14 70	13 —
Owies stary	17 10	15 40	14 60
Owies nowy	— —	— —	— —
Groch	20 80	19 70	16 40
100 kil. netto	pięknę	średnie	poślednie
Ocenienia izby handlowej	mr. fn.	mr. fn.	mr. f.
Rzep	25 50	24 50	23 50
Rzepik zimowy	24 —	22 —	19 50
„ latowy	24 —	22 —	19 50
Lnica	22 75	21 25	19 25
Siemie lniane	27 —	25 50	23 50

PRZYBYLI DO POZNAŃA.

Poznań 17 marca.

BAZAR. Hrabia Żółtowski z Nekli i Trzcinański z Król. Polskiego.
LUZINSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Hrabia Potu-
licki z Mal. Jezior, Skórowski z Suchozręwa,
p. Perlińska z Kujaw, Dąbski z żoną z Łudziak,
Nieżychowski z Wielk. Sępna, p. Karnkowska
z Kr. Pol., Wągrowiecki z żoną z Chłudowa,
Michałowski z Wronek, Otoki z Kr. Pol., dyr. Da-
widowicz z Galicyi.
HOTEL RZYMSKI. Właśc. dóbr Zakrzewski z familiją
z Żabna, Dziembowski z Zamku Międzyrzec.

Wylosowania.

Wykaz wygranych

3 klasy 151 królewsko-pruskiej loteryi klasowej.

(Tylko wygrane wyzję 135 marek są w nawiasach.)

Berlin, dnia 16 marca.

Przy rozpoczętém dziś ciągnieniu wylosowano następujące numery:

97 134 92 203 6 7 49 348 90 406 534 756. — 1011 12 80
89 111 55 (300) 70 220 93 474 547 67 724 32 (150) 836 42
(150) 967 95. — 2023 37 128 32 210 35 95 334 64 437 76 550
65 88 618 35 41 978. — 3000 55 54 224 374 445 92 577
688 85 94 734 (150) 93 (150) 845 43 960. — 4088 207 80
84 314 52 431 80 518 623 776 89 834 36 51 90 964 93. —
5048 69 237 38 73 354 62 506 606 85 817 23 969. —
6019 58 73 109 62 74 277 344 94 468 78 524 65 85 710
12 53 73 81 87 837 53 89 94 904 34 56. — 7065 69 222
33 70 77 843 512 46 (15000) 73 99 609 (150) 31 99 720
22 831 34 68 80 92 982. — 8039 124 38 216 30 67 95
302 57 76 415 37 555 638 57 729 92 821. — 9001 35 452
56 131 35 49 290 60 63 381 459 65 522 31 33 74 (150)
75 (150) 640 44 57 (150) 68 754 82 955.

10071 78 219 23 (150) 79 456 545 632 791 809 17
66 961. — 11074 80 165 99 243 58 357 (150) 85 423 69
535 703 17 835 59 925 35 67. — 12042 79 117 265 347
93 411 73 611 35 78 (180) 718 91 810 41 59 64 948 55. —
13103 22 24 78 90 208 72 78 347 409 582 94 615 36 45
69 92 710 11 60 74 860 97 992. — 14000 59 167 77 87
(150) 205 34 54 306 37 426 29 51 522 42 48 (240) 81 666
704 14 16 40 (150) 954. — 15082 120 22 256 420 48 51
87 664 65 746 49 67. — 16044 68 116 54 59 60 66 (240)
222 85 87 804 27 97 616 27 741 56 937 39 50. — 17036
87 146 206 14 56 82 519 77 683 719 93 877 917 (150) 37
(150). — 18035 74 219 83 417 508 12 15 37 53 76 68 662
754 64 65 98 864 925 38. — 19046 48 133 336 (150) 427
607 83 768 855 974 76.

20084 170 226 31 356 61 95 707 55 808 (180) 11 23
38 89 913. — 21169 (180) 83 334 (150) 85 400 507 665
(150) 72 708 26 78 482 82 819 33 (150) 906. — 22013 29 91
175 238 308 28 43 739 710 13 817 21 89 902 23 31. —
23014 64 84 118 31 86 238 90 325 47 69 95 457 508 15
69 (240) 652 716 38 846 53 (6000) 58. — 24016 65 99
291 335 48 76 435 76 97 743 56 (150) 66 892 36 77 86
931 38. — 25033 144 230 67 70 98 324 88 404 62 81
505 17 68 79 80 81 95 601 9 18 (240) 41 84 710 47 819
69. — 26050 114 (150) 97 (150) 201 42 45 79 112 18 28
91 (450) 613 22 45 80 (150) 83 731 853 73 900 (180) 43
62. — 27112 15 97 234 86 406 41 73 506 22 53 60 626
32 50 96 702 53 981. — 28014 102 11 (150) 26 65 85
250 58 73 358 (180) 59 469 467 507 85 86 643 49 56 61
68 704 11 (150) 17 33 44 66 805 20 60 900 37. — 29019
97 (150) 98 111 (150) 80 314 23 33 41 99 407 61 521 79
625 26 62 83 85 94 732 93 863.

30164 68 245 76 330 469 73 521 667 (240) 750 831
958. — 31073 201 (150) 47 53 59 349 430 (150) 61 71
38 92 578 81 82 (240) 653 796 812 37 52 92 970. —
32070 81 97 119 26 86 236 45 65 72 96 302 32 39 482
84 86 536 79 (150) 667 72 713 56 938 96 23. — 33018
57 59 80 105 6 40 97 216 23 31 32 48 72 314 90 96 512
59 61 77 83 (150) 603 16 26 74 73 91 93. — 34009
135 243 70 393 99 451

(150) 465 82 500 (150) 47 70 86 686 (240) 95 (150) 708 42 66 67 81 801 72 988. 70053 68 69 (150) 102 11 (240) 24 35 69 77 205 21 (180) 35 43 54 314 20 408 14 511 (150) 33 43 692 (240) 767 813 (300) 32 57 991. — 71016 17 28 39 60 84 (180) 121 85 87 204 64 92 350 72 (150) 83 433 65 563 696 98 722 25 869 85 936 (150). — 72083 119 (150) 214 21 25 56 68 30 33 55 500 605 21 802 44 (150) 47 (240) 66 998. — 73049 50 63 96 143 68 (150) 214 36 814 34 408 532 35 68 612 74 93 723 68 75 833 66 78 977. — 74014 77 112 23 36 89 205 22 89 50 69 432 43 539 84 94 (180) 95 648 67 84 743 66 825 40 94 935 40 55 83. — 75063 114 76 207 15 20 46 48 59 300 26 39 (240) 97 400 (180) 77 530 58 612 84 (150) 726 65 (150) 88 830 924 84 (150). — 76014 233 39 71 92 352 78 401 17 517 58 73 80 637 49 56 731 (150) 50 90 97 800 910 41 52. — 77011 77 120 53 57 256 82 92 96 313 509 38 68 98 604 33 74 84 719 42 (150) 45 83 896 929 65 99. — 78014 174 (900) 82 243 323 28 89 (150) 442 45 80 552 60 (300) 86 95 636 47 94 97 791 302 4 5 15 64 82 923. — 79053 (150) 62 164 76 99 206 58 81 348 52 (150) 401 9 27 49 69 507 47 616 893 937 50. 80061 94 166 90 249 97 322 82 (150) 510 34 59 655 763 819 30 92 97 902 5 21 91. — 81109 29 90 216 69 90 322 47 48 49 70 78 418 39 538 51 58 72 648 78 739 52 840 (240) 44 72 970. — 82055 96 113 (180) 77 90 (150) 271 330 35 430 39 58 523 68 661 73 703 74 806 930 86. — 83075 91 122 65 87 242 385 459 503 18 (150) 77 602 84 50 74 722 25 813 71 (150) 87 (150) 960 27 70 (150) 74 81 (150). — 84109 76 233 46 53 387 402 11 13 33 59 500 1 5 10 648 62 746 95 838 58 87 93 902 7. — 85008 13 29 44 50 75 80 198 302 41 50 59 97 417 48 69 502 (150) 48 74 710 27 86 886 915 27 29 55. — 86017 27 35 58 101 33 47 (150) 91 254 89 92 93 404 (150) 11 48 68 70 72 514 (180) 32 40 71 83 660 732 37 39 40 801 19 30 69 94 904 17 74 76. — 87008 85 40 44 56 70 113 33 97 219 24 46 (150) 87 371 459 60 96 510 23 24 681 (150) 703 9 740 (150) 73 993 95. — 88012 49 53 90 225 85 94 316 75 432 559 646 82 (240) 728 82 91 821 964 (150). — 89015 30 48 53 93 111 30 48 218 37 (180) 39 (240) 76 346 69 407 20 22 27 41 71 520 32 62 78 635 78 86 94 95 783 (240) 853 55 67 89 945 80 88. 90001 42 57 61 111 29 (150) 45 97 222 371 420 57 (180) 94 502 93 614 18 49 (150) 722 76 808 93 916 26 54 78 80 81. — 91011 12 (150) 27 32 34 188 96 (180) 297 310 81 86 (180) 401 20 69 569 79 623 65 (150) 81 832 919 85. — 92029 33 121 85 227 43 411 501 3 32 (150)

45 731 42 46 83 (3000) 802 6 47 90. — 93066 188 74 78 95 330 441 72 531 96 639 83 718 98 811 17 21 (150) 910 88 90. — 94002 143 53 215 88 328 35 89 418 43 76 (150) 507 15 49 58 98 (150) 630 43 73 711 25 (150) 93 938 70.

Wszystkim chorym siła i zdrowie bez medycyny i lekarstw przez pokarm leczący:

REVALESCIERE Du Barry w Londynie.

Od 28 lat żadna choroba nie oparła się temu przyjemnemu pokarmowi zdrowia i okazuje się także skutecznym przy dorosłych i dzieciach bez medycyny i bez kosztów przy wszelkich cierpieniach żołądkowych, nerwowych, piersiowych, płucowych, wątrobianych, przy gruźlicach, flegmie, cierpieniach oddechowych, pęcherzowych, nerkowych, tuberkulozach, suchotach, astmie, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyarii, bezsenności, słabości, hemoroidach, puchlinie, febrze, zawrocie głowy, biciu krwi do głowy szumie w uszach, mdłościach i wmitach nawet podczas ciąży, cięży, diabete, melancholii, opadaniu z ciała, reumatyzmie, pedogrze, blednicy; również jako pokarm dla dzieci zaraz od urodzenia lepszą jest od mleka matki.

— Wyciąg z 80,000 poświadczeń o wyzdrowieniu z choroby, na które żadna medycyna nie pomogła, pomiędzy którymi znajdują się świadectwa profesora doktora Wurzer, p. F. W. Beneke, etatowego profesora medycyny przy uniwersytecie w Marburgu, radcy medycznego doktora Angelstein, doktora Shoreland, doktora Campbell, prof. dr. Dédé, dr. Ure, hrabiny Castlestuart, margrabiny de Brehan i wielu innych wysoko postawionych osób, przed sędzią na żądanie franco.

Skrocynek wyciąg z 80,000 certyfikatów

Certyfikat radcy medycznego doktora Wurzer Bonn, 10 lipca 1852. Revalesciere du Barry zastępuje we wielu przypadkach wszelkie lekarstwa. Używać jej można z pomyślnym skutkiem przy wszelkich rozwalniekach i biegunkach, przy chorobach w kanałach mokrzo- wych, chorobach nerkowych itd., przy kamieniach, przy zapalnych lub chorobliwych rozdrażnieniach rurki mo-

krzowej, zatwardzenia, przy chorobliwych kurczeniach się nerek i pęcherza, hemoroidach pęcherzowych itd. — Z nadzwyczajnym skutkiem używa się tego rzeczywiście nieocenionego środka nie tylko przy chorobach gardłowych i piersiowych, ale także przy suchotach płucowych i gardlianych. (L. S.) Rud. Wurzer, radca medyczny członek kilku uczonych Towarzystw.

No. 80,416. Pan F. W. Beneke, profesor uniwersytetu w Marburgu, w Tygodniku klinicznym berlińskim z dnia 8 kwietnia 1872 mówi: Nigdy nie zapomnę że utrzymanie przy życiu jednego z moich dzieci, tak zwanego „Revalenta Arabica“ (Revalesciere) zawdzięczałam Czteromiesięcznemu to dziecku cierpiącemu na zupełne wychudnienie i ciągłe womity, które żadnym środkiem lekarskim ustąpić nie chciały. Revalesciere w sześciu tygodniach doprowadziła je do zdrowia.

No. 64,210. Markiza Brehan wyleczona zo tała z 7 letniego cierpienia wtroby, bezsenności, drżenia członków, wychudnienia i hypochondryi.

No. 75,877. Floryan Köller, c. k. intendent z Groswarden, z kataru płucowego i krtań oddechowej, zawrotu głowy i ściśnięcia piersi.

No. 75,970. P. Gabriel Teschner, słuchacz w wyższej szkole handlowej w Wiedniu, z rozpaczojliwego sienia piersiowego i rozstrojenia nerwowego.

No. 65,715. Panna de Mont znies niestrawności bezsenności i wychudnienia.

No. 75,428. Baron Sigmo z sparaliżowania 19le niego ręk i nóg.

Revalesciere jest cztery razy pożywniejsza od mięsa i oszczędza przy dorosłych i dzieciach 50 razy cenę jakoby wydać trzeba za inne środki i pokarmy.

Sprowadzać można przez Du Barry i Sp. w Berlinie. W. 28 — 29 pasaża (galerya cesarska) i 163 — 164 ulica Fryderykowska i u wielu dobrych aptekarzy, handlarzy drogerijnych, specyjalnych i lakoci w całym kraju. (1918)

W Poznaniu: A. Pfuhl, Czerwona Apteka, Krug & Fabricius, Ryszard Fischer.

Bydgoszcz: S. Hirschberg, Firma: Jul. Schottlander.

Gdańsk: Karol Schnarcke, J. G. Amort.

Katowice: Jul. Zeleńnik.

Opole: Teodor Konietzko.

Raciborz: Józef Tanke.

Rawiczu: J. Mroczkowski.

Teruniu: Hugon Claass.

Telegram giełdowy Kurjera Po- znańskiego.

Berlin dnia 17 marca 1875. (Kursa końcowe)

Not. 16	Not. 16
Nadrens. kol. 118 75	119 — Ostd. Bank. 79 25 79 —
Kol. Min. kol. 113	— 112 75 dno Prod Bank. 15 50 16 —
Litt. Limburg 13 50	13 50 Pozn Wechselb 1 — 1 —
Szwaj bk. weks 14 90	14 60 Akcyje Telusa — — —
March. kolój 28 40	28 90 Dormun. Unia 25 — 26 25
Ans. ak. kred 431	— 434 50 Immobilien 92 — 91 50
dito banknoty 183 50	183 75 Südend. 12 25 12 50
Berl ban weks 98	— 98 — Laurahütte 113 50 (17 —
Wrocł Discon 86 96	86 50

Berlin dnia 17 marca 1875. (Kursa końcowe.)

Not 16	Not 16
Pszemica wyżej	Owies Kw. Maj — — 169 —
Kw Maj 182 50	181 50 Wypow żyta — — —
Czer Lip 187 —	185 50 Wypow okow — — —
Zyto stale	Kapitały
w miejscu	Galicya 106 20 105 20
Kw Maj 149 50	148 — Pr pap państ 91 — 91 —
Maj Czer 144 50	144 — Poz 4% lis zast 94 80 94 60
Czer Lip 143 50	143 — Poz list rent 97 — 87 —
olejrzep stale	Kolój Państw 562 — 565 50
Kw Maj 55 60	55 50 Lombardy 248 — 249 —
Maj Czer 56 25	56 — Auslosy 1860 120 50 120 70
Sier Wrz 58 80	58 50 Włochy 73 20 72 70
Okowita stabo	Amerykany 99 90 99 30
w miejscu	Turki 44 40 44 20
Luty 58 —	58 — 7 1/2 pr Rumuń 35 90 35 80
Kw Maj 58 00	58 50 Pol lik lis zast 70 50 70 40
Czer Lip 59 60	59 60 Rosyjs bknot 283 20 283 50
Lip Sier 61 —	61 10 Srb. ren austr 69 90 69 90

Wczeczin dnia 17 marca 1875. (Kursa końcowe.)

Not '6	Not 16
Pszemica stale	Marzec 52 — 52 50
Kw Maj 185 —	185 — Kw Maj 52 — 52 50
Maj Czer 185 —	184 50 Na Jesień 56 — 56 —
Zyto stale	Okowita niez
Kw Maj 146 50	146 50 w miejscu 15 80 56 —
Maj Czer 143 —	143 — Marzec 57 40 57 50
Olej rzepi niez	Czer Lip 59 20 59 20

OLES

Dnia 15 b. m. zakończył życie syn nasz

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w Raszkowie.

Stroskani Rodzice

(448), **Zofia i Kazimierz Skorzewscy.**

Merzbach, (348) św. Marcin 46.

Pisarz podwórzowy, wydoskonalony należycie w swoim fachu, człowiek nie stary, może być żonaty, żona jego może zarazem być gospodynią, obydwójce pierwszy stół. zgłoszenia prędkie pożądane, — znajdzie miejsce od św. Jana w Dom. **Jeziorki** pod Bukiem. (435)

Od Wielkiej Nocy r. b. przyjąć mogą **dwóch studentów** na stancję pod przystępnymi warunkami, przytém opieka macieżyńska, ścisły dozór i pomoc w naukach.

J. Stefański, (409) W. Garbary 18.

Rządca gospodarczy, Polak, władający także jęz. niem., którego żona mogłaby się zajmować gospodarstwem kobiecim, obecnie w miejscu i posiadający chlubne polecenia, poszukuje od 1 lipca r. b. innej posady. (437)

Adres: W. W. poste restante franco **Pakostaw.** (437)

Dnia 24 b. m. Licytacja w Czerniejewie

w lokalu **Pierańskiego** na

- 150 metr. płasków,
- 100 - wiorow dębowych,
- 60 kupek galezi,
- 100 sztuk budulcu sosnowego,
- 100 - porządkowej dębiny,
- 30 - brzeziny porządkowej.

Zarząd leśny. (447)

Pasy do Maszyn rzemieńne i parciane, **Smarowniki i manchety,** **Skóry na Uprzęż itd.** polecają **Orłowski & Comp.,** [2269] **Skład skór**

Restauracya w Tunelu. We wtorek, dnia 18 marca **Zupa Moc-Turtle** (z cielecój główki), **Zupa z grochu** z uszkami wieprzowemi, **Pekłówka pieczona** z grochem i kapustą i **Stokfisz** poleca (H. 2314a.)

W. Jaensch, (454) restaurator.

Baranki i jajka Wielkonoce rozmaitych wielkości, **Maczek kolorowy** i przystrójenie z cukru, **Cykate genueńska,** **Cukry paryzkie** i własnej fabryki, **Prawdziwą wodę kolońską** poleca (453)

S. Sobeski, Bazar.

Baranki i **jajka** cukrowe, maczek kolorowy, najlepszą wodę kolońską poleca cukiernia (446)

Ant. Pfitznera, przy Starym Rynku.

Młody człowiek, wyuczony w sztuce gorzelniczej, poszukuje miejsca jako **podgorzelany** od 1 kwietnia lub od św. Jana r. b. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya „Kurjera“. (435)

Ucznia poszukuje cukiernia **K. Starcka,** Wrocławska ul. 14.

Na Imieniny dnia 19 bm. polecam **stosowne podarki** w nader obfitym i gustownym doborze. (450)

Ludwik Ohnstein, **Magazyn towarow galanteryjnych,** plac Wilhelmowski 10.

Szanowną publiczność mam honor zawiadomić, że **skład mój detaliczny,** który w skutek wypadku ognia, jaki mnie spotkał — znacznie ucierpiał, na dni kilka zamkniętym będzie. Jednakowoż wszelkie zamówienia, odnoszące się do artykułów gospodarczych itd., nie ucierpią przez to zwłoki i będą nadal, jak dotąd jak najspieszniej wykonywane.

O całkowitem otworzeniu składu mojego nieomieszkać szanownych odbiorców moich zawiadomić.

(449) Z wysokim szacunkiem **R. Barcikowski.**

Handel szkła szybowego, szklarnia i fabryka ram

M. Nowickiego & Grünastla, **Poznań, ulica Jezuloka No. 5,** poleca:

Szkoło szybowe we wszelkich gatunkach, Ramy do obrazów, zwierciadeł i fotografii, Lisztwy i rozety do firanek, Obrazy na płótnie i na papierze, Obrazy Matki B. Czesłochowskiej na płótnie i blasze, Lichtarze żelazne całe złożone, baldachy, chorągwie, kierce, krzyże, ołtarzyki do noszenia, figury na Boże męki i cmentarze.

Nadto **oprawia obrazy** i podejmuje się wszelkich robót **szklarskich, pozłotniczych i rzeźbiarskich.** (2308)

Ucznia do cukierni poszukuje **S. Sobeski,** (452) ulica Nowa.

W **Slachcinie** przy Środzie można nabyć za poprzedniem zamówieniem **Colensów** w najnowszych gatunkach i **Achirantisów** w dwóch barwach po 1 talarze za tuzin, **Gnaphall** tuzin po 15 sgr., które w maju mogą być odebrane. Również są do nabycia **dziczki jabłkowe** po 12 1/2 sgr. za kopę.

Intermistycz. teatr w Poznaniu.

W środę, dnia 17 marca. **Flotte Bursche.** Operetka w 1 akcie przez Brauna.

Zehn Mädchen und kein Mann. Komiczna operetka w 1 akcie, muzyka F. Suppé.

Ein moderner Barbar. Komedya w 1 akcie p. Mosera. W piątek 16 marca.

Benefis panny Schenk. **Die Valentine.**

Komedya w 5 aktach przez Freitaga. W czwartek, 18 marca.

Böse Zungen. Komedya w 5 aktach przez Laubego. Cena wnijsia: I. krzesła i łoża 7 1/2 sgr., II. krzesła 5 sgr. (455)

Wielki wybór Towarów Angielskich i Francuzkich

na porę wiosenną odebrali i polecają stosownie do przyjętej zasady handlowej po cenach stałych lecz umiarkowanych.

Bezpośrednie stosunki z pierwszorzędnymi fabrykami stawiają nas w możności ofiarowania **PP. kupcom i krawcom** na prowincyi powyższych towarów po bardzo korzystnych cenach hurtowych.

Próby i cenniki na żądanie przesyłamy franco.

AU & BIELIŃSKI, ulica Wilhelmowska No. 13 (obok krol. banku).

Nakładem Ludwika Gayzlera. — Czcionkami L. Merzbacha.